

WIESŁAW DŁUGOKĘCKI (*Gdańsk*), RAFAŁ KUBICKI (*Gdańsk*)

NOWA PRACA NA TEMAT STRUKTURY SPOŁECZNEJ I OSADNICZEJ  
NA TERENACH KOMTURSTWA KRÓLEWIECKIEGO  
W XIII–XVI WIEKU\*

W badaniach nad osadnictwem i strukturą społeczną państwa zakonu krzyżackiego obok zagadnień wspólnych pojawiają się także problemy specyficzne, wynikające z faktu, że powstało ono z połączenia dwóch, będących na różnych poziomach rozwoju i odmiennych etnicznie części – Prus właściwych oraz ziemi chełmińskiej i Pomorza Gdańskiego, z udziałem także ludności niemieckiej, a w późniejszym okresie również mazowieckiej i litewskiej. W komturstwie królewieckim, szczególnie na terenie Sambii, dominowała ludność pruska, ludność niemiecka zaś, skupiona w miastach i nielicznych wsiach, pozostawała w mniejszości. Autor przyjął za swój główny cel przedstawienie przemian osadniczych, społecznych i administracyjnych na tym terenie od XIII do połowy XVI w., z dwoma zasadniczymi punktami odniesienia w 1400 i 1540 r., dla których zachowały się źródła pozwalające na całościowe opracowanie kwantytatywne i dające możliwość w miarę pełnej oceny stanu osadnictwa i jego wewnętrznej struktury.

Próbę rekonstrukcji osadnictwa przedkrzyżackiego przeprowadzono opierając się na pruskich nazwach miejscowych, przy założeniu, że pewne typy nazw odpowiadają chronologicznie różnym etapom rozwoju osadnictwa i adekwatnym do nich strukturom społecznym<sup>1</sup>. Jednak kartograficzny sposób prezentacji uzyskanych wyników (w granicach krzyżackiego komturstwa, nie zaś plemiennych, do tego z wyłączeniem obszaru dominium biskupstwa sambijskiego, w końcu bez uwzględnienia grodów, podstawowych elementów ówczesnych struktur osadniczych) nie jest chyba najwłaściwszy (mapa nr 1). Na podstawie analizy rozmiesz-

---

\* W związku z książką: Grisca Vercamer, *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.–16. Jahrhundert)* (Einzelschriften der Historischen Kommission für Ost- und Westpreußische Landesforschung, Bd. 29), N. G. Elwert Verlag, Marburg 2010, ss. IX + [1] + 659, mapy, 1 płyta CD, ISBN 978-3-7708-1339-1.

<sup>1</sup> Na podstawie nazw patronimicznych próbował ustalić zasięg najstarszego osadnictwa słowiańskiego Henryk Łowmiański (idem, *Początki Polski*, t. 3, Warszawa 1967), przyjmując, że odpowiada im rodowy charakter społeczeństwa. Spotkało się to jednak z krytyką ze względu na także późniejszą produktywność nazw tego typu.

czenia osad potwierdzono, że zakładano je przede wszystkim na glebach gliniastych, gdzie można było stosować drewniane radło<sup>2</sup>.

Autor bardzo skrócił swoje wywody, dotyczące wewnętrznej organizacji osadnictwa Prusów przed podbojem (s. 45–48), streszczając jedynie własną propozycję interpretacji znaczenia pruskich terminów *pulka*, *moter* i *lauks* (s. 46–47, przyp. 243), które przedstawił w odrębnym studium<sup>3</sup>. W społeczeństwie pruskim wyróżnił cztery grupy: „królów” grodzdzierżców, posiadających poddanych i pewne uprawnienia publiczne, wojowników (witingów), wolnych chłopów i niewolnych (zależnych) chłopów (s. 47–48). W dyskusji nad ustrojem społeczno-politycznym Prus sformułowano pogląd o przewadze czynnika demokratycznego (Henryk Łowmiański), jak też władczo-arystokratycznego (najpełniej Reinhard Wenskus). Grisca Vercamer opowiada się za stanowiskiem drugim, jednak nie wnosząc zasadniczo nowych argumentów.

Przy ocenie pozycji komturstwa królewieckiego w Prusach wskazano na jego dominującą rolę na wschodzie, na co wpływ miały umiejscowienie tu jedynego dużego miasta, jakim był Królewiec, siedziby biskupstwa sambijskiego, oraz połączenie funkcji wielkiego marszałka z funkcją komtura w Królewcu, a po 1457 r. przeniesienie tu siedziby wielkiego mistrza zakonu.

Autor przypomniał okoliczności połączenia funkcji wielkiego marszałka z funkcją komtura (na stałe dopiero od 1331 r.). Podkreślił też, że uzgadniał on działania wschodnich komturstw (Bałga, Brandenburg) oraz reprezentował je wobec wielkiego mistrza<sup>4</sup> (s. 97). O szczególnej roli marszałka decydował też fakt, że koordynował on działania rycerzy udających się na wyprawy na Litwę, którzy przybywali w tym celu do Królewca. Określając bliżej jego kompetencje na podstawie treści wystawianych przez niego dokumentów, poprawił ustalenia Martina Armgarta<sup>5</sup>, który nie dostrzegł istnienia wyraźnego podziału kompetencyjnego w zakresie prawa do wystawiania różnych nadań pomiędzy wielkim mistrzem i komturami (s. 104). Analiza przywilejów wystawionych do 1400 r. zawartych w „Ordensfolianten” nr 105 i 107 pokazała, że istniało w tym względzie ściśle rozgraniczenie kompetencyjne pomiędzy wielkim mistrzem i wielkim marszałkiem. Wielki marszałek wystawiał przywileje dotyczące dóbr o powierzchni nie większej niż 10 łanów lub radeł. Natomiast do kompetencji wielkiego mistrza należały nadania na wielkie dobra służebne, z prawem do wyższego sądownictwa, głów-szczyzną ponad 30 grzywien i większymi służbami wojskowymi. Podobnie było

---

<sup>2</sup> Zob. W. La Baume, *Die natürlichen Grundlagen urgeschichtlicher Siedlung und Landwirtschaft in Ostpreußen*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 6: 1957, H. 1, s. 1–23.

<sup>3</sup> G. Vercamer, *Verwaltungs-, Siedlungs- und Landwirtschaftsweise sowie Gesellschaftsaufbau und Begräbnissitten der Prußen besonders auf dem Gebiet der Komturei Königsberg vor und während der frühen Deutschordensherrschaft*, Preußenland NF, Jg. 2: 2011, s. 7 nn.

<sup>4</sup> Tak już Peter Gerrit Thielen, zob. idem, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert*, Köln 1965, s. 72–74.

<sup>5</sup> M. Armgart, *Handfesten des preussischen Oberlandes bis 1410 und ihre Aussteller* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Beihefte 20), Köln 1995, s. 310.

w XIV w. jak i w latach 1400–1466. Wielki mistrz wystawiał przywileje na wielkie dobra, wsie na prawie chełmińskim położone w puszczy, a marszałek na niewielkie osady małych wolnych (Kleine Freie) (s. 114–115). Odrębną grupę stanowiły nadania marszałka dla dóbr na prawie pruskim, w których powoływano się na zarządzenie wielkiego mistrza<sup>6</sup>.

Trafnie zarysowano naturę kontaktów komturstwa z biskupstwem sambijskim i wskazano, że zarządcy dóbr biskupich – wójtowie sambijscy – pochodzili z konwentu krzyżackiego w Królewcu (s. 121). Terytorium biskupstwa i jego poddani byli jednak traktowani odrębnie od obszaru komturstwa, a reprezentantem wielkiego mistrza w kontaktach z biskupem był wielki marszałek.

W związku z kompetencjami wielkiego marszałka należy zwrócić uwagę na dwa problemy. Komturstwo królewieckie na Mierzei Wiślanej nie obejmowało obszaru tylko do Piławy (jak zaznaczono na mapie nr 2; zob. też nr 4), ale także, wyłączając karczmę „auf dem Sande” – enklawę komturstwa bałgijskiego, rozciągało się dalej na zachód, obejmując dwór Mittelhof (Störhof) oraz kilka wsi i karczm. Wydaje się również, że wielki marszałek sprawował ogólny nadzór nad tą częścią Mierzei Wiślanej, ponieważ tu znajdowała się cieśnina łącząca Zalew Wiślany z morzem, ważna dla miast portowych – Królewca, Elbląga i Braniewa<sup>7</sup>.

Analizując rozwój struktur administracji terytorialnej, autor wysunął tezę, że mogła ona istnieć w stanie wskazanym na mapie Hansa i Gertrudy Mortensenów<sup>8</sup> dla około 1400 r. prawdopodobnie już od końca XIII w. (mapa nr 4 reprodukowana w załączeniu do książki) (s. 148). Rozwój struktury urzędów we wschodniej części komturstwa szedł znacznie wolniej, ich granice nie były do końca ustalone jeszcze w początkach XVI w. (s. 154). Po 1466 r., gdy bez formalnej decyzji przestało istnieć komturstwo królewieckie, zastąpione poszczególnymi urzędami terytorialnymi, a wielki marszałek utracił swe kompetencje<sup>9</sup>, przetrwała jednak struktura terytorialna administracji (komornictwa i prokuratorstwa). Zmiana nastąpiła w 1525 r., gdy zlikwidowano duże prokuratorstwa, dzieląc je na mniejsze urzędy („Ämter”). Dotyczyło to zarówno obszaru dawnego komturstwa, jak i terenu biskupstwa (s. 155). Warto by było w przyszłych badaniach rozpatrzyć, czy likwidacja tego podziału zmieniła coś w stosunkach gospodarczych dawnej części biskupiej i zakonnej, po ujednoczeniu władzy zwierzchniej.

W rozdziale czwartym („Ländliche Siedlungsverhältnisse von 1255 bis 1540”) autor dokonał rekonstrukcji stanu osadnictwa i jego zmian na badanym obszarze, który podzielił na trzy różne części: 1) zasiedloną przez Prusów Sambię; 2) zasied-

---

<sup>6</sup> Por. K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410*, Königsberg 1934, s. 77, 116.

<sup>7</sup> Zob. W. Długokęcki, *Mierzeja Wiślana w XIII–XV w. (do 1454 r.)*, Gdańsk 1996, s. 49–51, 79–85, 176–188.

<sup>8</sup> *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, Lfg. 1: *Verwaltung des Ordenslandes Preußen um 1400*, hrsg. v. H. Mortensen [u. a.], Wiesbaden 1968.

<sup>9</sup> Zob. L. Dralle, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preußen nach dem II. Thorner Frieden* (Frankfurter Historische Abhandlungen, Bd. 9), Wiesbaden 1975.

lane okręgi Nadrowii, Natangii i Barcji oraz 3) niezasiedloną do połowy XV w. puszcę. Podkreślił też na wstępie, że procesu tego nie można rozumieć, jak czynili to dawniejsi badacze niemieccy reprezentujący nurt nacjonalistyczny, w kategoriach kulturowej misji zakonu, lecz jako element szerszych zmian cywilizacyjnych zachodzących wówczas w Europie, w którym brali udział przedstawiciele miejscowej ludności. Opierając się na analizie 800 dokumentów dla wolnych, którymi dysponujemy dla okresu do 1410 r., autor wyróżnił osiem kolejnych faz osadnictwa. Wskazał na zmiany w kierunkach polityki osadniczej i jej warunków. Kompleksowe uporządkowanie całości stanu osadnictwa na tych terenach nastąpiło w ostatniej, ósmej fazie (1392–1404), gdy wydano ogółem  $\frac{1}{4}$  wszystkich znanych przywilejów. Autor wskazał, że wsie chełmińskie miały charakter uzupełniający zasadniczą strukturę osadniczą, a w części z nich nie tylko osadnikami, ale też lokatorami byli Prusowie (s. 183). Kluczowym elementem analiz prowadzonych przez autora w tym rozdziale było szczegółowe opracowanie materiałów związanych z wielkim pomiarem z 1396 r. Obejmował on teren całego państwa. Dokumentacja zachowała się jednak jedynie dla komturstwa królewieckiego („Ordensfoliant” nr 109). Z przeprowadzonej analizy wynika, że na badanym terenie (autor pominął obszary biskupstwa sambijskiego, dla którego także istnieje dokumentacja) aż  $\frac{1}{4}$  powierzchni została wskazana jako nadmiar. W praktyce ta niewymierzona ziemia była jednak już wcześniej wykarczowana i użytkowana, o czym zakon zapewne wiedział. W związku z tym celem pomiaru było urealnienie powierzchni istniejących faktycznie dóbr (s. 188). Wielki pomiar oznaczał więc trzy równoległe podejmowane działania: zamianę sposobu opisywania powierzchni dóbr i wsi z radeł na łany, przebudowę mniejszych osad pruskich we wsie i proces centralizacji.

Wraz z pomiarem dokonał się proces łączenia części wsi i ich ołanowania. Odbył się on tylko na Sambii w jej południowo-wschodniej części i na zachodnim wybrzeżu. Z analizy kartograficznej tego zjawiska w komornictwie Germau wynikałoby, że zakon przygotowywał miejsce pod nowe wsie chełmińskie i planował założenie nowego miasta w Germau na Sambii (s. 194). Proces ołanowania („Verhufung”) przeprowadzono przede wszystkim tam, gdzie scalano wsie. Oznaczał on powiększenie powierzchni gospodarstw Prusów. Tam, gdzie pozostały one w dawnym systemie, tam chłopci posiadali 1,5 radła już wcześniej. Mniejsze gospodarstwa powiększono wówczas w zachodniej Sambii, gdyż na wschodzie dokonano tego prawdopodobnie już we wcześniejszym okresie. W wyniku tego procesu zakon usunął stary system podziału, powiększając gospodarstwa chłopskie do 1,5 radła. Dzięki wzrostowi produktywności gospodarstw mogło nastąpić zaprowadzenie tam gospodarki trójpolowej, a więc *de facto* pod uprawę z każdego gospodarstwa półtoraradłowego przeznaczano rocznie 1 radło (s. 200). W ramach tej akcji powiększono wówczas także nadania wolnych pruskich we wschodniej Sambii. W związku z tym autor rozważył problem miejsca zamieszkania wolnych i ich relacji do okolicznych chłopów. Podkreślił, że zakon zniwelował granicę pomiędzy obu grupami, przyznając części chłopów status wolnych. Postawił też pyta-

nie o genezę wsi zamieszkałych, zarówno przez wolnych, jak i chłopów. Wielki pomiar oznaczał reformę stosunków wiejskich, rozbudowę kolonizacji wewnętrznej, przede wszystkim wschodniej Sambii, w czym uczestniczyli pruscy wolni i pruscy chłopci.

Autor naszkicował także kwestię infrastruktury osadniczej na badanym terenie i postawił problem asymilacji Prusów. Na podstawie analizy ich imion zawartych w materiałach wielkiego pomiaru dla 250 wsi ustalił, że 20% chłopów miało imiona niemieckie lub chrześcijańskie. W przypadku grupy wolnych było to odpowiednio 40%, w tej grupie asymilacja następowała więc znacznie szybciej. Autor podkreślił, że dane te nie wskazują na skład etniczny ludności, gdyż w źródłach potwierdzono tylko 4 wolnych narodowości niemieckiej (s. 214). Dodajmy, że w związku z badaniami składu etnicznego ludności w średniowieczu na podstawie analizy imion zawsze pojawia się problem właściwej interpretacji uzyskanych wyników. Nie wiemy bowiem, jak postrzegali kwestię nadawania imion chrześcijańskich i niemieckich sami Prusowie, czy było to dla nich wyznacznikiem asymilacji kulturowej z elementem dominującym ekonomicznie oraz na ile była to w ogóle decyzja osobista rodziców, a na ile nacisk zewnętrzny kleru niemieckiego, który mógł widzieć w imionach pruskich element pogański i brak związków z obowiązującym zbiorem imion świętych, których postrzegano jako obrońców i powierników.

Z badań autora wynika, że w tych samych wsiach zamieszkiwała ludność na różnym prawie (pruskim, chełmińskim, magdeburskim): chłopci pruscy, wolni, chłopci na prawie chełmińskim i osadnicy litewscy jako wolni. Zakon nie był więc przeciwny mieszanemu się różnych etnosów, utrzymywał natomiast podziały prawne ludności (s. 216). W okresie między 1410 a 1466 r. nastąpiło zahamowanie rozwoju wsi chełmińskich, rozwinęły się natomiast dobra wielkich wolnych, w których zakładali oni wsie prywatne na prawie chełmińskim. W tym czasie opustoszałe wsie pruskie zastępowano dobrami małych wolnych względnie, jak zauważa słusznie autor, nadawano ten status tamtejszym chłopom w celu zwiększenia liczby służb wojskowych (s. 219).

Zmiana w dziejach osadnictwa po 1466 r. wynikała z faktu przekazania w zastaw licznych dóbr zakonnych zaciężnym jako wynagrodzenie za udział w wojnie trzynastoletniej. Na badanych terenach skala ta nie była duża (s. 224–225). W okresie książęcym istniał nacisk na osadnictwo w puszczy, co wynikało z faktu, że znaczna część urzędów była w zastawie aż do końca XVI w. Chcąc zwiększyć swe dochody, książę musiał rozwijać osadnictwo na wschodzie (s. 230).

Dokonując porównania struktury osadniczej w 1400 i 1540 r., autor wskazał, że do 1540 r. powstało 200 nowych wsi w puszczy, większe zmiany nie nastąpiły natomiast na Sambii. Zniszczenia wojenne XV w. i początków XVI w. zostały właściwie usunięte. Zmianie uległa natomiast struktura osadnicza. Szczególnie dotyczyło to osadników litewskich na wschodzie badanego terenu. Nie uległa zmianie powierzchnia wsi pruskich, zmniejszyła się natomiast liczba chłopów. W tej sytuacji pozostałych przymuszano do uprawy pustych łąn lub powiększano ist-

niejące gospodarstwa (s. 243). W tym okresie wzrosła prawie dwukrotnie liczba wsi chełmińskich. Zazwyczaj były to wsie nowo zakładane z inicjatywy wolnych i szlachty.

Słusznie podkreślono znaczenie kolonizacji litewskiej od drugiego–trzeciego dziesięciolecia XV w., która objęła nie tylko nowe osady, ale także (wcześniej) dawne wsie pruskie i chełmińskie (s. 250), oraz zmieniła sytuację etniczną badanego terenu w stosunku do roku 1400. Natomiast nie wspomniano o osadnictwie ludności kurońskiej, zapewne dlatego, że nie tworzyła ona wsi chłopskich i zajmowała się przede wszystkim rybołówstwem. Pojawili się oni na Sambii w początkach XV w., na Mierzei Wiślanej zaś najpóźniej w początkach XVI w.<sup>10</sup>

W rozdziale piątym („Der Stand der Freien und Zinshaftigen zu Ordenszeiten und des späteren Adels im Herzogtum Preußen”) analizując kwestię pozycji prawnej i majątkowej grupy wolnych i procesu wyodrębnienia się grupy szlachty, autor podjął próbę bliższego rozróżnienia grupy małych i wielkich wolnych, wskazując na szczególną rolę polityczną grupy wolnych z Sambii, która po klęsce 1410 r. stanęła po stronie zakonu. Podstawowy problem wynika tu z braku jasnego określenia, kto należał do grupy wielkich wolnych, i zamieszczeniu w samej terminologii, jaka występuje w różnych źródłach z tego okresu. Analizując występowanie i użycie takich terminów, jak „Ritter”, „Knechte”, „Ehrbare”, doszedł do wniosku, że tytuł „Ehrbare” był używany jako synonim „Ritter und Knechte” (s. 265). Terminem „Ehrbare” określano także ogólnie wolnych i wolnych czynszowych (s. 267), nie definiował on bowiem grupy, ale określał krąg ludzi, którzy znajdowali się w szczególnych relacjach z zakonem, z racji ich pozycji w lokalnej grupie i udziału w polityce<sup>11</sup>. W późniejszym czasie oznaczał także prawa własnościowe, gdyż tylko „Ehrbare” posiadali własnych wolnych jako swych poddanych. Z kolei terminu wolni („Freie”) używano w opozycji do określenia łańców chłopskich i radeł. Mianem „Ehrbare” zazwyczaj określano grupę wielkich wolnych. Do grupy wolnych („Freie”) w sensie „Ehrbare” nie byli natomiast zaliczani sołtysi i karczmarze (s. 269)<sup>12</sup>.

Autor podkreślił, że spójna grupa rycerstwa istniała na Pomorzu Gdańskim, nie było jej jednak w komturstwie królewieckim. Wobec konfliktów wewnętrznych w państwie i wojny z Polską wolni z Sambii zajmowali postawę prozakonną, byli zaś w opozycji do posiadającego duże majątki rycerstwa reprezentującego stany z zachodniej części państwa (s. 272). Grupa małych wolnych utrzymała się

---

<sup>10</sup> Zob. W. Kuhn, *Geschichte der deutschen Ostsiedlung in der Neuzeit*, Bd. 2: *Das 15. bis 17. Jahrhundert (Landschaftlicher Teil)*, Köln–Graz 1957, s. 24. W 1508 r. wzmiankowano „uf Sande” (tj. w miejscu Starej Głębi – Balgi) 12, w Piławie zaś 10 rybaków kurońskich (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin–Dahlem (dalej cyt. GStA PK), XX. Hauptabteilung (dalej cyt. HA), Ordensfoliant (dalej cyt. OF) 134, k. 85v).

<sup>11</sup> Dla terenu Pomorza Gdańskiego ważne uwagi zob. w: K. Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania Zakonu krzyżackiego*, Gdańsk 2002, s. 32–33.

<sup>12</sup> Ważne byłyby tu uwagi Henryka Łowmiańskiego w: idem, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 165–166, 176–180.

jako element dominujący na Sambii także po 1466 r., a jej poparcie było niezwykle ważne dla przetrwania państwa w okresie wojny trzynastoletniej (s. 280). W tym kontekście autor rozpatrzył problem struktury etnicznej grupy wolnych, podkreślając, że Prusowie nie tylko byli lokatorami wsi chełmińskich, ale często zostawali też chłopami w tych wsiach. Kryterium imionowe w badaniu narodowości jest tu zawodne, gdyż także w przypadku lokatorów noszących imiona niemieckie może chodzić o Prusów (s. 283). Spośród 900 wolnych posiadających dobra służebne około 1400 r. tylko nieliczni byli Niemcami. Liczniejsi byli oni wśród wielkich wolnych tylko w okręgu Wielawa i Gierdawy. Z kolei w przypadku osadnictwa litewskiego tylko w jego wczesnej fazie w XIV w. dotyczyło ono uciekinierów z Litwy, mających status wolnych<sup>13</sup>, natomiast o litewskim osadnictwie chłopskim w puszczy można mówić dopiero od drugiej połowy XV w. (s. 286). W przypadku osadnictwa w puszczy szczególną rolę odgrywali wolni. Zakon nadawał tam wielkim wolnym duże majątki, w których zakładali oni wsie prywatne lub osiedlali małych wolnych.

Autor podjął też próbę określenia czynników odróżniających grupę małych i wielkich wolnych, dochodząc do wniosku, że występuje wyraźny związek pomiędzy kilkoma elementami. Prawo do wyższego sądownictwa w obrębie nadanych dóbr powiązane było z prawem do główszczyzny, opłaty za zabójstwo Prusa wnoszonej na rzecz jego rodziny, w najwyższym wymiarze, wynoszącym 60 grzywien. Wyższe sądownictwo posiadali właściciele wielkich dóbr na prawie pruskim na Sambii. Nie było takich w puszczy (s. 314). Prawo do niższego sądownictwa nad poddanyymi nie było czymś oczywistym i musiało być zawsze zapisane w treści przywileju, co nie było takie powszechne<sup>14</sup>. Także prawo do główszczyzny nie było oczywiste i musiało być ujęte w treści przywileju. Jego wysokość miała związek z wielkością dóbr. Rozpatrując wymiar służby konnej Prusów, autor sformułował tezę odmienną od Svena Ekdahla<sup>15</sup>, twierdząc, że służba konna Prusów składała się z kilku koni, a wraz z wolnymi służbę pełnili ich służący i chłopci (s. 324). Co ważne, posiadacze większych dóbr liczących ponad 4 łany wykonywali taką samą służbę jak mali wolni. Różnica służb pełnionych przez Niemców i Prusów polegała na ich długości. U pierwszych trwała ona 4–6 tygodni, natomiast w przypadku Prusów nie było to określone w nadawanych im przywilejach. Nie była ona w ich przypadku także ograniczona terytorialnie, co wykorzystano w XV w. w celu narzucenia im dalszych obowiązków.

W wyniku zmian własnościowych dóbr po 1466 r., gdy znacznymi majątkami obdarowani zostali dawni zaciężni z Niemiec i Czech, wykształciła się nowa

<sup>13</sup> Istotne byłyby tu ponownie spostrzeżenia H. Łowmiańskiego (ibid., s. 152–153).

<sup>14</sup> Inaczej Peter Erlen, zob. idem, *Europäischer Landesausbau und mittelalterliche deutsche Ostsiedlung. Ein struktureller Vergleich zwischen Südwestfrankreich, den Niederlande und dem Ordensland Preußen* (Historische und landeskundliche Ostmitteleuropastudien, Bd. 9), Marburg/Lahn 1992, s. 195.

<sup>15</sup> S. Ekdahl, *Über die Kriegsdienste der Freien im Kulmerland zu Anfang des 15. Jahrhunderts*, Preußenland, Jg. 2: 1964, H. 1, s. 2–14.

grupa szlachty („Adel”), w skład której weszła część wielkich wolnych pruskich<sup>16</sup>. Czynnikiem decydującym o wejściu w skład nowej warstwy była nie tyle służba wojskowa dla zakonu, ale przede wszystkim bliskie kontakty z wielkim mistrzem, a potem księciem i przynależność do jego dworu. Część wielkich wolnych, którzy nie weszli do tej grupy, utraciła swe znaczenie w XVI w. Z kolei mali wolni zostali w tym czasie sprowadzeni do poziomu chłopów (s. 337).

Dużo miejsca poświęcono warstwie chłopskiej, prezentując kolejno osadników pruskich, niemieckich i litewskich<sup>17</sup>. Do pierwszej połowy XVI w. nastąpiło stopniowe zatarcie różnic pomiędzy chłopami na prawie pruskim i chełmińskim poprzez narzucenie tym ostatnim szarwarków, także w zarządzeniu z 1529 r. mowa już tylko o chłopach, bez ich wewnętrznego różnicowania (s. 350). Autor podkreślił bardzo słabe rozwinięcie infrastruktury we wsiach pruskich. Mało było tam karczm, z wyjątkiem siedzib komornictw, gdzie znajdowały się też nieliczne kościoły, co oznaczało, że do każdego z nich przynależało 20–30 wsi, a odległość do kościoła wynosiła średnio 16–20 km. Wszystko to świadczy o małym udziale wsi pruskich w wymianie towarowej i życiu religijnym. Dla zobrazowania stanu religijności (zob. s. 353–354), podobnie jak i innych zagadnień społecznych i gospodarczych, można było jednak sięgnąć nie tylko do ordynacji krajowych, ale też do źródeł odnoszących się bezpośrednio do Sambii, np. artykułów wolnych i chłopów przedstawionych kanonikom sambijskim z około 1425 r. czy ordynacji dla okręgu lochstadzkiego z 1522 r.<sup>18</sup>

Inaczej w tym względzie wyglądała sytuacja w przypadku wsi chełmińskich, gdzie z reguły były kościoły i karczmy. Zdaniem autora pod koniec XIV w., wbrew twierdzeniom Heide Wunder i Richarda Plümicke, narzucono wsiom chełmińskim obowiązek szarwarkowy (s. 359), czym zainteresowani byli szczególnie prywatni właściciele, zakładający wsie w swych dobrach. Wszystko to doprowadziło do sytuacji, że w XVI w. wytworzył się nowy podział obciążeń chłopskich nie jak wcześniej na chłopów chełmińskich i pruskich, ale na chłopów w dobrach państwowych (książęcych – dawniej krzyżackich) i prywatnych (należących do szlachty). W celu oceny sytuacji ekonomicznej wsi pruskich i chełmińskich autor dokonał porównania ich obciążeń podatkowych i stwierdził, że różnica w obciążeniu obu grup nie polegała na podatku, ale na dodatkowym obowiązku szarwarkowym. We wsiach chełmińskich był to tydzień w roku, natomiast wsie pruskie miały większe obowiązki szarwarkowe, nieograniczone czasowo w ich przywilejach. Obciążenia te wzrosły w obu wypadkach po 1410 r.

Autor przyjął, że napływ Litwinów w granice Prus zaczął się dopiero pod koniec XV w., doceniając jego ekonomiczne konsekwencje. Początkowo osiedlali się

<sup>16</sup> Tych ostatnich H. Łowmiański utożsamiał z „antiqui witingi”, zob. idem, *Studia*, s. 178–179.

<sup>17</sup> Wskazane byłyby tu jednak uwzględnienie pracy Bronisława Geremka pt. *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastem a wsią w Prusach Krzyżackich w I poł. XV w.*, *Przegląd Historyczny* (dalej cyt. PH), t. 47: 1956, z. 1, s. 48–102.

<sup>18</sup> GStA PK, XX. HA, Ordensbriefarchiv, nr 4512; OF 171, k. 108–110.



oni w pustych wsiach niemieckich i pruskich, później dopiero zagospodarowywali nowe tereny. Wsie litewskie prowadziły gospodarkę autarkiczną, a ich tereny osadnicze znajdowały się w wyraźnej izolacji, nie miały też sieci parafialnej, karczm i miast. Jednostką podatkową były wielkie rodziny, „Zinse” albo „Gesinde”, dzielące się na „Brote” (małe rodziny), nie zaś wielkość posiadanej ziemi, mierzona określoną miarą powierzchni. Autor nie poruszył sprawy wystąpienia ludności litewskiej przeciw staroście wystruckiemu w 1551 r. na tle zwiększających się obciążeń skarbowych, ważnego kroku na drodze do ich unormowania<sup>19</sup>.

W ostatnim rozdziale pracy autor omówił inne grupy ludności wiejskiej, w tym plebanów, karczmarzy, młynarzy, zagrodników, rzemieślników i innych. Analizując sieć parafialną, jeszcze raz podkreślił, że jej stan na terenach osadnictwa pruskiego był katastrofalny (s. 373). Zgadza się, że problem ten wymaga dalszych badań dla całego państwa zakonnego, warto jednak wskazać, że w pewnym stopniu obowiązki duszpasterskie w zastępstwie parafii mogły pełnić zakony mendykanckie. Z zachowanych źródeł wiadomo, że w drugiej połowie XV w., aż do 1525 r., wielki mistrz wydawał im specjalne listy jałmużnicze („Bettelbrief”, „Termineibrief”), zezwalające na zbiórkę jałmużny w oznaczonym czasie, na ściśle określonych terenach obejmujących znaczną część Sambii i dawnego komturstwa królewieckiego. Zapewne połączona była ona z jakimiś formami ewangelizacji lokalnej wspólnoty. Działania takie prowadzili zarówno dominianie z Elbląga i Gierdaw, jak i augustianie eremici z Reszla, Patollen i Świetomiejca, franciszkanie z Braniewa i Welawy oraz franciszkanie obserwanci z Welawy i Tylży, a także antonianie z Fromborka i duchacy z Prabut.

W dalszych podrozdziałach autor na podstawie literatury przedmiotu i własnych obliczeń wskazał, że sieć karczm tylko nieznacznie zmieniła się pomiędzy 1400 a 1540 r. Z kolei młyny istniały nie tylko przy wsiach chełmińskich, ale na Sambii także w otoczeniu wsi pruskich. Dodajmy, że może to pośrednio potwierdzać wcześniejsze obserwacje autora, dotyczące znacznego rozwoju ekonomicznego tamtejszych wsi pruskich, wyrażających się istnieniem dużych gospodarstw, z których znaczna część została oczynszowana. Wiadomo, że młyny te płaciły czynsz w pieniądzu, a więc najpewniej również ich wymiana gospodarcza z miejscowymi chłopami opierała się na jego stosowaniu. W ostatnim podrozdziale autor oszacował, że w okresie książęcym zagrodnicy stanowili 20% ludności wsi. Obok nich byli tam także aktywni wędrowni rzemieślnicy i pracownicy dniówkowi.

W podsumowaniu pracy autor zestawił w swym przekonaniu jej najważniejsze wyniki. Zaliczył do nich analizę warstwy wolnych. W związku z tym wysunął też postulat dalszych badań prozopograficznych nad elitą państwa w okresie książęcym, wywodzącą się z grupy wielkich wolnych („die Großen Freien”) i nowo po-

---

<sup>19</sup> Zob. H. Wunder, *Bäuerlicher Widerstand und frühmoderner Staat am Beispiel von Ordensstaat und Herzogtum Preußen*, [in:] *Aufstände, Revolten, Prozesse. Beiträge zu bäuerlichen Widerstandsbewegungen im frühneuzeitlichen Europa*, hrsg. v. W. Schulze (Geschichte und Gesellschaft, Bd. 27), Stuttgart 1983, s. 125–132.

wstałej szlachty (s. 402). Rekonstruując strukturę społeczną w okresie przedkrzyżackim, postawił tezę o istnieniu wówczas warstwy wolnych chłopów, szczególnie na zachodniej Sambii, których utożsamiał z właścicielami trzyradłowych gospodarstw odnotowanych tam około 1400 r. Na tym terenie wsie istniały jeszcze przed podbojem. Na pozostałych istniała struktura składająca się z „pulka” – okręgów plemiennych, „moter” – okręgów z siedzibami grodowymi, mniejszych od później znanych komornictw, i „lauks” – pól kilku gospodarstw wraz z terenami leśnymi i bagnami (s. 387).

Problem osadnictwa w okresie przedkrzyżackim łączy się także z kwestią stosowania narzędzi rolniczych, w tym ewentualnej znajomości przez Prusów pługa i radła z częścią żelazną. Autor wskazał, że stosowanie pługa w okresie krzyżackim związane było nie z pochodzeniem etnicznym chłopów, ale kosztami narzędzi i koni (s. 388). Organizując nowe struktury, zakon utworzył nowy podział na komornictwa, zachowując pruskie nazwy.

Z analizy struktury osadniczej wynika, że swój najwyższy poziom osadnictwo osiągnęło około 1410 r., a późniejszy regres udało się odrobić dopiero w pierwszej połowie XVI w. Dokładna analiza źródeł pozwoliła na określenie właściwego celu wielkiego pomiaru z lat 1393–1396. Powiększenie gospodarstw pruskich na Sambii z 1 do 1,5 radła mogło oznaczać dopasowanie ich do systemu trójpolówki (s. 394). Wraz z tym przeprowadzono w części wsi proces ołanowania, polegający na zamianie szarwarków na czynsz. Powiększono także gospodarstwa małych wolnych. Z badań wynika, że Prusowie nie tylko osiedlali się we wsiach chełmińskich, ale sami je lokowali. W związku z tym dawna teza obecna w literaturze, utożsamiająca wieś chełmińską z chłopami niemieckimi, nie znajduje potwierdzenia i wymaga weryfikacji także dla innych terenów państwa zakonnego (s. 393). W więcej niż  $\frac{1}{3}$  wsi pruskich mieszkali razem wolni i pruscy chłopci, a około 1400 r.  $\frac{1}{6}$  wolnych mieszkala w samych wsiach, co wskazuje zdaniem autora na stosunki panujące jeszcze w okresie przedkrzyżackim. Mali wolni jako grupa wojowników mieszkała wówczas na polach (pruski „lauks” = „Feld”) w przeciwieństwie do chłopów. Z kolei niewolni chłopci uprawiali ziemię wolnych, wykonując szarwarki chłopskie i służby wojskowe. Wynikało to z faktu, że po powstaniu pruskim zakon uwolnił wiernych sobie Prusów, a niewiernych ukarał niewolą (s. 396). Grupa sprzyjających mu Prusów otrzymała od niego przywileje i stała konsekwentnie po jego stronie tak po klęsce 1410 r., jak i później. W 1455 r. wolni pomogli utrzymać zakonowi Sambię i opanować Królewiec. Prusowie okazali się wierni zakonowi w opozycji do Niemców i Polaków z zachodniej części państwa.

Na całym badanym obszarze liczba ludności w 1540 r., pomimo osadnictwa litewskiego, nie była wyższa niż w roku 1400. Rozszerzył się natomiast znacznie teren osadnictwa, a spadek liczby ludności wymusił powiększenie gospodarstw. W związku z tym pomiędzy 1400 a 1540 r. podwoiła się też liczba wsi chełmińskich. Część z nich w okresie książęcym utraciła jednak dawne przywileje pochodzące z okresu krzyżackiego, szczególnie w przypadku tych przejętych przez szlachtę, co

wpłynęło na ogólnie znaczne pogorszenie pozycji prawnej i ekonomicznej warstwy chłopskiej. Problem ten jest szczególnie ważny z punktu widzenia mechanizmów, które doprowadziły do tego stanu rzeczy. Z jednej strony autor wskazał, że w XV w. w związku ze zmniejszeniem się liczby chłopów pozostałych przymuszano do uprawy pustych łąnów lub powiększono istniejące gospodarstwa (s. 243), z drugiej zaś wyakcentował znaczne pogorszenie sytuacji ekonomicznej chłopów na prawie pruskim i we wsiach chełmińskich, obciążanych coraz większym szarwarkiem. Jednocześnie zmniejszenie się liczby chłopów i ogólnie ludności wiejskiej pociągnęło za sobą znaczny wzrost kosztów pracy i zarobków siły najemnej, co próbowano ograniczyć, wprowadzając dla całego kraju taryfy maksymalnych płac robotników rolnych i czeladzi w 1417 i 1420 r.<sup>20</sup> Dodajmy, że powiększanie gospodarstw chłopskich było jednak równocześnie świadectwem procesu różnicowania majątkowego chłopów, z których niektórzy powiększyli swój areal o kolejne gospodarstwa. Nie można też zapominać o możliwej praktyce zakonu polegającej na zmniejszaniu łockia flamandzkiego i sztucznym powiększaniu w ten sposób gospodarstw, w celu pobierania większych czynszów, na co wskazywano w 1453 r. w „Przyczynach powstania Związku Pruskiego” („Orsachen des bundes”)<sup>21</sup>.

W całej pracy przewija się systematycznie wątek procesu unifikacji systemu gospodarczego i społecznego wsi pruskich z wsiami niemieckimi w komturstwie królewieckim. Został on wyznaczony przez wprowadzenie wielkiego pomiaru, systemu łąnowego, renty pieniężnej, wypieranie radła i dwupółowki przez pług i trójpółówkę, w końcu tworzenie się jednolitej, zamkniętej klasy chłopskiej w połączeniu z utratą przez Prusów tożsamości etnicznej. Autor przedstawia go sumiennie i ze znanstwem. Można dodać, że analogiczne przemiany dokonywały się w zachodniej części Prus właściwych, a także na Pomorzu Gdańskim<sup>22</sup>.

Dla wyjaśnienia opisywanych w pracy przemian społecznych bardzo istotny jest fakt, chyba niedostatecznie uwzględniony przez autora, że społeczeństwo pruskie w momencie przybycia Niemców miało charakter hierarchiczny („Ranggesellschaft”), nie zaś stratyfikacyjny, przez co rozwarstwienie majątkowe w obrębie nobilów było labilne i istniała możliwość zarówno awansu, jak też degradacji nawet do klasy chłopskiej. Osłabiała to z pewnością ich pozycję wobec zakonu. Nie dziwi więc, że skład klasy chłopskiej się zmieniał, co konstatuje i sam G. Vercamer, porównując dane sprzed wojny trzynastoletniej i po niej (s. 333–335). Ważną rolę w procesie tworzenia społeczeństwa stratyfikacyjnego, w którym pozycja społeczna jest stabilna, bo wyznaczona przez urodzenie, odgrywało osiedlenie się w Prusach po wojnie trzynastoletniej grupy szlachty niemieckiej z Rzeszy, wierzycieli

---

<sup>20</sup> B. Geremek, *Problem siły roboczej w Prusach w pierwszej połowie XV w.*, PH, t. 48: 1957, z. 2, s. 207–212.

<sup>21</sup> *Acten der Ständetage Preußens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 4, hrsg. v. M. Toeppen, Leipzig 1884, nr 17, s. 25 (pkt. 34).

<sup>22</sup> Zob. *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 212–217, 460–481.

zakonu. Z nią właśnie skoligaciła się grupa możnych pruskich, tworząc szlachtę pruską<sup>23</sup>.

Należy podkreślić dużą liczbę nowych ustaleń szczegółowych dokonanych przez autora i szereg interesujących tez, wymagających oczywiście dalszej refleksji. Zaakcentować trzeba wykorzystanie przez autora nowych metod komputerowego opracowania danych, powiązanego z oprogramowaniem służącym do prezentacji problematyki osadnictwa w formie kartograficznej. Metoda ta i oprogramowanie mogłyby być wykorzystywane w przyszłych badaniach nad osadnictwem, w ramach których należałoby przenieść do tego formatu (w systemie GIS) wyniki starszych prac nad siecią osadniczą i udostępnić je przyszłym badaczom historii regionalnej, osadnictwa i zagadnień społecznych. Mogłoby to zostać urzeczywistnione w ramach szerszego projektu, na bazie którego powstałaby elektroniczna platforma, na której zamieszczano by wyniki nowych ustaleń lub też korzystano ze scalonych wyników już znanych prac powstałych w XIX i pierwszej połowie XX w.

Z obowiązku recenzyjnego wskazać trzeba też na kilka kwestii szczegółowych. Wspomniano już, że na załączonych mapach przeglądowych, prezentujących poszczególne elementy struktur osadniczych komturstwa królewieckiego, nie zaznaczono niestety granic terenu należącego do kapituły sambijskiej, co może prowadzić do pewnych niejasności. Dotyczy to szczególnie kwestii zasięgu i chronologii osad z okresu pruskiego (mapa nr 1), wsi chełmińskich (mapa nr 14), ale też w przypadku pozostałych zniekształca obraz całości. Autor wskazał na fakt, że nie zachowały się akta sądów ziemskich dla komturstwa królewieckiego (s. 3), a instytucja ta w ogóle na terenie komturstwa nie była znana (s. 311)<sup>24</sup>.

W pracy znalazł się także dodatek z publikacjami źródłowymi (nr 1–10) i tabelami (nr 1–11). Jest to pożyteczne jej uzupełnienie. W niektórych jednak wypadkach mamy do czynienia z błędnymi odczytami wykorzystanych źródeł (nr 2: jest „dem Slackenmeister [?]” – winno być „dem Glackenmeister”; jest „zu Korrockeln [?]” – winno być „Korrocken”; jest „Gregfus [?]” – winno być „stregfus”; nr 5 (rejestr czynszowy okręgów Szaki, Tapiawa, Gierdawy i Lochstädt): jest „usser” – winno być „uffer” (k. 1 v); jest „vrm” – winno być „vorm” (k. 1 v); jest „Bossiten” – winno być „Rossiten” (k. 2 r); jest „kurren” – winno być „kuren” (k. 2 r); jest „von mase” – winno być „von weisen” (k.4 v); jest „Syndaw” – winno być „Symmaw” (k. 7 r); jest „Wolffes” – winno być „Wolffesluße” (k. 7 r); jest „Camstegahnen” – winno być „Camstegalwen” (k. 7 v); jest „Enkythen” – winno być „Gubythen” (k. 7 v). W tabeli nr 4 zamiast „mit der vormthic [?] zinsē” winno być „mit dem voithe zinsē“.

<sup>23</sup> Zob. R. Wenskus, *Studien zur Ritterschaft im Ordensland Preussen II: Die „Sieben Geschlechter”*, *Altpreussische Geschlechterkunde*, Jg. 15: 1984/1985, s. 68–72.

<sup>24</sup> Inaczej widział tę sprawę Sławomir Józwiak, zob. idem, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001, s. 155–157, 187–188.

W tabeli nr 1 i nr 2 zestawiono wszystkie punkty osadnicze z około 1400 i około 1540 r., z podaniem niemieckiej nazwy współczesnej, nazwy źródłowej, przynależności administracyjnej, składu społecznego, powierzchni przed wielkim pomiarem i po nim. Dane te zostały przedstawione także kartograficznie (nr 2 i 9). Brak informacji o wsiach prokuratorstwa lochstadzkiego w kopiariuszu OF nr 109 można było uzupełnić za pomocą innego źródła. W ten sposób na mapie nr 12 (młyny w komturstwie królewieckim) nie uwzględniono wiatraka koło Lochstädt. Ze względu na brak numerów opisujących poszczególne obiekty nie wiadomo też, które młyny na wskazanej mapie autor oznaczył w okręgu gierdawskim. Czy były to obiekty w Gierdawach i Nordenborku, czy też w Aftinten i Assaunen? Na mapie brak jeszcze kilku innych obiektów, w tym w Koppershagen, Schakenhof, Kallehnen (Callehnen) i młyna zwanego „Mertens mole” koło wsi Leissienen<sup>25</sup>. W tabeli nr 2 mylnie zidentyfikowano Scheute z Sanglienen (nr 2283). Z powodu pominięcia części Mierzei Wiślanej należącej do komturstwa królewieckiego miejscowość ta, a także kilka innych wzmiankowanych w 1540 r. nie znalazły się na mapie nr 9.

W tabeli nr 3 zestawiono listy urzędników komturstwa królewieckiego na podstawie wykazów wcześniejszych (Johannes Voigt, Peter G. Thielen), jak też kwerendy źródłowej autora. Co prawda w wykazie wykorzystanych źródeł jest „Ostpreussische Foliant” nr 124 (s. 588), jednak dla spisu urzędników prokuratorstwa lochstadzkiego (s. 471–472) nie wykorzystano znajdujących się w tymże kopiariuszu dokumentów. Z niewyjaśnionych na wstępie względów jedynie w tabeli nr 2 autor podał aktualnie obowiązujące rosyjskie nazwy miejscowości w Obwodzie Kaliningradzkim (s. 459–462).

Podsumowując, mimo wskazanych uwag nowa praca z historii społecznej i osadnictwa komturstwa królewieckiego wskazuje na wielki potencjał wciąż tkwiący w dobrze znanych źródłach i dalsze możliwości ich interpretacji. Z pewnością wiele z tych szczegółowych autora wymaga weryfikacji w badaniach porównawczych dla innych części państwa zakonnego. Na koniec podkreślić należy także wysoki poziom edytorski całości wydawnictwa.

---

<sup>25</sup> R. Kubicki, *Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku (do 1454 r.)*, Gdańsk 2012, s. 421, 444, 454, 461, 470, 476, 484, 526.